

Hurtowe wyroki śmierci kpina z wymiaru sprawiedliwości

1 maja 2014

Sąd w Al Minja w Górnym Egipcie w jednej sprawie potwierdził wyroki kary śmierci na 37 osobach i orzekł o dożywociu dla 491 osób, a w drugiej orzekł, że 683 osób powinno zostać skazanych na śmierć. Jest to oznaką ogromnych wad całego wymiaru sprawiedliwości – ostrzega Amnesty International.

„Dzisiejsza decyzja jeszcze raz pokazała jak arbitralny i selektywny stał się egipski wymiar sprawiedliwości. Sąd wykazał pełną pogardę dla najbardziej podstawowych zasad sprawiedliwego procesu a jego wiarygodność została całkowicie zniszczona. Nadszedł czas dla władz Egiptu, aby przyznać, że obecny system nie jest ani sprawiedliwy, ani niezależny lub bezstronny” – powiedziała Hassiba Hady Sahraoui, wicedyrektorka Programu Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. „Wydając wyroki śmierci i dożywocia na skalę przemysłową, egipskie sądy ryzykują, że staną się tylko kolejną częścią maszyny represji, kierowanej przez władze. Nie można pozwolić, by wyrok został utrzymany – skazanie 37 osób na śmierć i 491 na dożywocie musi zostać uchylone. Natychmiast dla wszystkich pozwanych powinny zostać ogłoszone ponowne sprawiedliwe procesy bez możliwości orzeczenia kary śmierci.”

Wszystkim 528 oskarżonym postawiono zarzuty w związku z atakiem na posterunek policji w sierpniu 2013 roku i przynależnością do zakazanego ruchu Bractwa Muzułmańskiego. Wyroki w ich sprawach zapadły po rażąco niesprawiedliwym procesie, w którym sędzia nie przejrzał dowodów ani nie umożliwił obrońcom przesłuchania świadków.

Prawnicy obrony i oskarżenia zostali wyłączeni z poprzedniej rozprawy 24 marca, podczas której sąd wskazał, że zamierza

skazać wszystkich 528 na śmierć.

Dziś ten sam sąd skierował sprawę 683 oskarżonych, w tym Mohameda Badie, Najwyższego Przewodnika Bractwa Muzułmańskiego, w oddzielnej rozprawie dotyczącej przemocy politycznej do Wielkiego Muftiego Egiptu – który zgodnie z egipskim prawem musi dokonać przeglądu wszystkich wyroków śmierci zanim sąd formalnie je nałoży. Zostali oskarżeni o zabójstwo, usiłowanie zabójstwa, spalenie komisariatu policyjnego Adwa, przynależność do zakazanego ugrupowania i uczestnictwo w zgromadzeniu więcej niż pięciu osób, z zamiarem popełnienia wyżej wymienionych przestępstw. Według reprezentanta Amnesty International, który był obecny na sali rozpraw, ten proces również był rażąco niesprawiedliwy.

Amnesty International sprzeciwia się karze śmierci w każdych okolicznościach i uważa, że jest ona najbardziej okrutną, poniżającą i niehumanitarną z kar.

Żaden z oskarżonych w obu sprawach nie był obecny na sali rozpraw.

Źródło: [Amnesty International](#)